

„Wzrok a trudności szkolne – wyzwanie XXI wieku” – to tytuł konferencji, która 20 marca odbyła się w gmachu Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Otwierając konferencję minister edukacji narodowej Joanna Kluzik Rostkowska powiedziała do jej uczestników m.in.: Wydaje się, że nasza wiedza w tej dziedzinie wciąż jest niewielka i dlatego chciałabym posłuchać zdania specjalistów – powiedziała do uczestników konferencji.

Spotkanie, w którym wzięli udział m.in. specjaliści z poradni psychologiczno-pedagogicznych oraz eksperci, zorganizowała Fundacja Rozwoju Dzieci im. J.A. Komeńskiego. Ministerstwo Edukacji Narodowej objęło ją patronatem.

– Błędne diagnozowanie przez szkołę zaburzeń wzroku u dzieci z pierwszych klas szkoły podstawowej jest rzeczywiście dość częste – stwierdziła prof. Małgorzata Żytka z Uniwersytetu Warszawskiego. – Dziecko z takimi zaburzeniami od początku gorzej czyta i liczy, a na lekcji WF rzadziej trafia piłką do celu. Wyśmiewane przez inne dzieci zamyka się w sobie. Zdarza się że poradnie psychologiczno-pedagogiczne w pośpiechu diagnozują takie dziecko jako opóźnione w rozwoju, czym wyrządzają mu krzywdę – dodała.

Prof. Żytka przypomniała m.in. że zaburzeniom wzroku towarzyszą też inne objawy, które powinny zwracać uwagę każdego nauczyciela. Należą do nich mrużenie i częste pocieranie oczu oraz obracanie głowy w jednym kierunku. – Odnoszę wrażenie, że studenci uczelni pedagogicznych mają zbyt mało zajęć o zaburzeniach wzroku. Należałoby to w miarę szybko zmienić – uważa prof. Małgorzata Żytka.

Tę opinię potwierdził psycholog Mikołaj Markiewicz, specjalista w zakresie rozwoju wzroku i treningu kształcenia. – Oko człowieka jest stworzone do patrzenia w dal, a zwiększenie liczby przypadków wad wzroku w ostatnich dziesięcioleciach to również skutek rozwoju edukacji – uważa specjalista.

Jako przykład podał Kanadyjscy Eskimosi. W pierwszym pokoleniu u ich dzieci, które poszły do szkoły, liczba wad wzroku wzrosła czterdziestokrotnie. Polskie statystyki również nie są zbyt optymistyczne. Dobry wzrok stwierdza się u niecałych piętnastu procent uczniów.

Nauczyciele powinni pamiętać o tym, aby dbać o wzrok najmłodszych uczniów. Zdaniem ekspertów w tym celu wystarczy np. organizować gimnastykę śródlekcyjną, w czasie której dzieci oderwą wzrok od zeszytu i spojrzą na kilka oddalonych przedmiotów. Ćwiczenie to pomaga kształtować mięśnie oka, dzięki którym gałka oczna pracuje sprawniej.

Źródło: men.gov.pl